Ner 157. ROK 1837. CZWARTEK 13 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Bonawentury Dok.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobrogost.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27" 3.'" 422	† ° 12, 0	3." 31	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	ciepło najm. † 10° 9
12 2	3, 659	17, 3	3, 57	,, ,,	Chmury	ciepło najw. † 19 8
10	3, 688	11, 4	3, 59	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZÉJ.

— *Warszawa 9 Lipca.* —

Lat 41 zawczoraj upłynęło od pamiętnej błogiej chwili, w któréj rozpoczął życie MIKOŁAJ Iszy, dziś nam najmiłościwiej panujący Najjaśniejszy Monarcha. Tę szczęśliwą pamiątkę, zawczoraj uroczyście obchodzono w tutejszéj stolicy. O godzinie 9, przyjmował powinszowania JW. jenerał-lejt. Golowin, pełniący obowiązki gubernatora wojennego, dyrektór główny prezydujący w Kommissyi rz. spraw w. d. i o. p. W kościele ś. Krzyża, w obec wszystkich władz rządowych, celebrował mszą ś JW. JX. arcy-biskup Warsz., nastąpiły modły aby Przedwieczny błogosławił i przedłużył dni życia i szczęśliwego panowania Najłaskawszego Monarchy. Orkiestra pod dyrekcyą JP. Józefa Stefaniego, grała mszą Humla, a *Te Deum* Żyroweca. W kaplicy zamkowéj, solenną mszą ś. celebrował JW. JX. biskup Warsz., według obrzędu grecko-rossyjskiego; w czasie *Te Deum*, 101 kroć grzmiały działa rozstawione na tarasie. W kościele ś. Alexandra, uczniowie szkoły z Nowego światu, pod przewodnictwem swego nauczyciela, przy organie śpiewali mszą kompozycyi Józefa Elsnera i *Te Deum* tegóż, oraz hymn »BOŻE Cesarza chroń.« JW. jenerał-leitn. Golowin w pałacu Brylowskim dawał świetny obiad, w czasie którego spełniono z zapałem za zdrowie Miłościwego Pana; towarzyszyły ciągle wyborne muzyki pułków piechoty i jazdy. W wielkim teatrze dano bezpłatne widowisko, zakończone kantatą poezyi L. A. Dmuszewskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego, wykonaną przez wszystkich artystów opery. Cyfra Monarchy zamieniła się w słoneczne promienie, a cała publiczność radosnemi okrzykami połączyła swe życzenia z życzeniami millionów ludu, szczęśliwie żyjącego pod berłem dobroczynnego Ojca. Gdy się zmierzchło, oświecono domy rządowe i obywatelskie. Pogoda przez dzień cały trwała statecznie.

Rada Administracyjna udzieliła Antoniemu Zakrzewskiemu, fabrykantowi fortepianów w Warszawie, list przyznania wynalaz-

ku, na wyrabianie deki głosowéj podwójnéj, czyli z dwóch pojedyńczych sztucznie sklejonéj, która prócz, że tym sposobem staje się nierównie trwalszą, podnosić ma przez krzyżowanie słoju przy spojeniu deki moc i dźwięczność głosu.

— Paryż 1 Lipca. —

Dziennik *Commerce* zapewnia, że posłem francuzkim w Petersburgu, w miejsce barona Mortier, ma być xiąże Montebello.

O wyjeździe marszałka Clauzel do Hiszpanii niepotwierdza się; marszałek ten, miał się wymówić rządowi hiszpańskiemu od takowéj posługi.

— Dnia 2 Lipca. —

W braku wiadomości telegraficznych, dzisiejszy dziennik ministeryalny »*La Charte*« zawiera co następuje: »Rozchodzi się pogłoska, wedle któréj karliści do tego stopnia na głowę pobici zostali przez krystynów, że już ani śladu niemasz D. Carlosa, gdzie się podział. —

— Dnia 3 Lipca. —

Jenerał Rigny, którego proces odbywa się w Marsylii, wskutku wiadoméj klęski francuzów pod Konstantyną, wyrokiem sądu wojennego, jednomyślnie za niewinnego uznany został.

Rząd odebrał dziś następującą (dosyć spóźnioną), depesze telegraficzną: *Perpignan 20 czerwca.* »Jenerał Royo, który z 4,000 katalończyków stanowi przednią straż Don Carlosa, dnia 23 posunął swoje przedpoczty do Rubi, Castelli, Bisbel i San Cuyat. Główna kwatera barona Meer była w Martorell. Sądzono, że ma z sobą 15,000 piechoty i 1,400 konnicy, Żywności był niedostatek. W Barcellonie nałożono 750,000 funtów przymuszonéj pożyczki na potrzeby wojska. — Dnia 28 jenerał karlistowski Ros-d'Eroles, na czele 2000 ludzi żądał od miasta Seu d'Urgel 10,000 franków, grożąc wrazie przeciwnym, że wszystkie żniwa im spali. (!)«

Z powodu téj depeszy telegraficznéj mówi *Dziennik Rozpraw* co następuje: »Tym sposobem osadzili karliści wielki gościniec z Leridy do Barcełłony, pomiędzy Martorell i Igualada. Martorell, gdzie się znajduje jeneralny kapitan Katalonii, leży o 4 godziny drogi od Barcellony. Oczywiście więc baron Meer, zasłania to miasto i zarazem uważa nowe ruchy nieprzyjaciela, który dla braku żywności w Katalonii wyższéj, postępuje teraz ku południowéj.«

Tegoż dnia po południu. Przybycia poczty madryckiéj nadaremnie już od 21 godzin oczekujemy; listy z Kapua donoszą, że musiała zatrzymać się w Andajoz, ponieważ karliści niebezpiecznym czynią przejazd. — (*Patrz niżéj art. z Berlina*). — Wdowa po półkowniku Conrad, dowódzcy legii cudzoziemskiéj zabitym pod Barbastro, doznaje wielkich względów ze strony familii królewskiéj. Xiąże Orleans przyjął obu jéj synów pod szczególną swoją opiekę. Starszego umieścił w szkole wojskowéj w St. Cyr, młodszy zaś pod opieką xięcia Joinoille wszedł w służbę morską.

— Z Berlina 9 Lipca. —

Wczoraj nadeszła tu przez telegraf wiadomość z dziennika paryzkiego *Commerce* z dnia 6 b. m. wypisana, téj osnowy: »Podług depeszy telegraficznej z Bajonny pod dniem 5, potwierdza się wiadomość o przejściu karlistów za Ebro, które w dniach 28 i 29 czerwca nastąpiło.» —

Poczta listowa madrycka, (która powinna była przybydź jeszcze dnia 2 do Paryża) nienadeszła jeszcze nawet i dnia 6, do godziny 2 z południa. —

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— Warszawa 7 Lipca. —

Dziennik *Chronique de Paris*, umieścił obszerną wiadomość o artystce polskiéj panuje Żuczkowskiéj, (dziś pani Halpert), którą słusznie stawia na równi z panną Mars,

z tą tylko różnicą, że ta już schodzi z ceny, a nasza długo jeszcze będzie zachwycała widzów.

— *Z Wiednia* 28 *Czerwca.* —

Gdy rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, oświadczył życzenie mieć posła swego przy tutejszym dworze, rząd przeto cesarski przyjmując chętnie to oświadczenie, wyśle także z strony swojéj posła do Washingtonu. Przeznaczają na to miejsce barona Marschal, który obowiązki podobne sprawował już w Brazylii.

Tutejszy poseł turecki Feryk Ahmed-pasza dostał polecenia od sultana, aby imieniem monarchy swégo, złożył N. Cesarzowi Mikołajowi hołd należnego uszanowania.

— *Z Paryża* 26 *Czerwca.* —

Traktat z Abdel-Kaderem, był, (jak dziennik *Bon Sens* donosi), zawczora i dnia wczorajszego, przedmiotem konferencyi kilku jenerałów z prezesem rady ministrów. Zapewniają, że marszałek Soult obstaje najusilniéj za odrzuceniem tego traktatu i za wysłaniem nowego wojska do Afryki. Prezes rady jest stale za nową wyprawą do Konstantyny, zarzucają mu wszakże, iż byłaby bez celu, jeżeli jéj nie utwierdzą stosunki przyjacielskie z pokoleniami jeszcze niezawojowanemi. — Podanie się do dymissyi jenerała Damremont, zostało przyjęte; na jego miejsce, przeznaczają marszałka Molitor.

Sąd na jenerała Rigny, rozpocznie się w Marsylii dopiero dnia 1 lipca. Mniemają, że wspomniony jenerał zostanie uniewinniony.

— *Z Londynu* 28 *Czerwca.* —

Parlament w oczekiwaniu na blizkie rozwiązanie swoje, pośpiesza z ułatwieniem wszystkich pomniejszych interesów, które przedstawione mu zostały.

Dnia zawczorajszego odwiedziła królowa panująca, w towarzystwie dostojnéj matki swojéj, królowę wdowę, w Windsor.

Hrabia Durham przybył dnia 24 do Londynu, a w niedzielę miał posłuchanie u panującéj królowy i jéj matki w zamku Kensington. Potem odwiedził lorda Cleveland. — Dziennik *Standard* umieścił dziś artykuł, ostrzegając tych, którzy są jednego z nim sposobu myślenia, iż niemają przyczyny lękać się postawienia lorda Durham na czele zarządu krajowego, jest on bowiem mąż zacny i szlachetny. — *Globe* zapytuje z tego powodu, czy mówił kto kiedy któremubądź stronnictwu, że lękać mu się należy?

Wczoraj przyjmowała królowa w pałacu Kensington, adres izby niższéj, jak niemniéj zawierzytelnionych posłów i ambasadorów, z pomiędzy których poseł francuzki, złożył swoje listy wierzytelne. Królowa mianowała hr. Durham kawalerem wojskowego orderu łazienego.

Według listów z Alepo daty 6 b. m. miało przyjść do niebezpiecznych zaburzeń w górach Tauru, przeciwko władzom egipskim.

— *Z Drezna* 18 *Czerwca.* —

Wczoraj wyjechał król J. na kilka tygodni z Pilnic przez Pragę do Salcburga.

Namiestnik królestwa polskiego, Xiąże Warszawski, przejeżdżając tędy dnia wczorajszego, wysiadł w domu cesarsko-rossyjskiego posła tutejszego v. Schröder, a dziś około południa puścił się w dalszą drogę do Cieplic.

— *Z Lizbony* 12 *Czerwca.* —

Na d. 5 b. m. postanowiły kortezy, po dosyć długich rosprawach, większością 79 głosów przeciwko 7, że zawieszenie prawa w prowincyach południowych ma trwać jeszcze przez trzy miesiące dłużéj, a to z przyczyny, że Algarbia znajduje się dotąd w stanie niespokojności.

Oświadczenie byłego ministerstwa Passos, na jedném z ostatnich posiedzeń kortezów, sprawiło nadzwyczajnie wielkie wrażenie: »Zajmowała mnie (rzekł on) przez czas niejaki myśl połączenia Hiszpanii z Portugalią, dla utworzenia jednego na półwyspie państwa, nad którém panowałaby N. Donna Maria II.

jako cesarzowa; wiem jednakże, że plan podobny nie może być teraz wykonany, ale później może przyjść do skutku albo przez małżeństwo albo innym jakim sposobem. Mém zdaniem, Lizbona powinnaby być stolicą tego państwa.

— Z Hanowerù 29 Czerwca. —

Dnia wczorajszego przybył do starożytnéj stolicy przodków swoich, panujący nam dzisiaj monarcha Ernest August król Hanoweru. — Zapewniają, że tymrazem pobyt N. Pana nie będzie tu długi, jedzie bowiem dla poratowania zdrowia do wód karlsbadzkich.

W kilka godzin po przybyciu króla J. opuścił tutejszą stolicę, udając się do Londynu, J. K. W. xiążę Cambridge, dotychczasowy wicekról hanowerski.

Postanowieniem królewskiem z dnia dzisiejszego, odroczone zostało zgromadzenie obu izb stanów hanowerskich, w skutku czego zamknęły dziś zaraz o godzinie w pół do pierwszéj z południa, posiedzenia swoje.

— Z Alexandryi 30 Maja. —

Obadwa paszowie znajdują się tu od dni przeszło dziesięciu. Mylnie mówiono, że Ibrahim pasza jest chory; wygląda on dobrze i silnie, chociaż się trochę podstarzał. Ojciec jego chce tego roku zwiedzić Kandyę, co ma dużo podobieństwa za sobą, ponieważ kazano kilku okrętom wojennym być w pogotowiu do wypłynięcia. Mówiono także ostatniemi czasy wiele o nowéj do Hedszas wyprawie, ażeby naprawić poniesione tam klęski; zdaje się atoli, że brak funduszów i potrzebnych ku temu źródeł, stoi zamiarowi na przeszkodzie. Spadnięcie cen bawełny na targach europejskich, jest wielce dla paszy nie na rękę, kiedyś bowiem brał za nią dawniéj po 18 piastrów, dziś 10 nawet nikt dać nie chce. Z téjto przyczyny jego interesa skarbowe nadspodziewanego doznały szwanku.

Przez trzęsienie ziemi, które na dniu 1 stycznia b. r. miało miejsce w różnych stronach Syryi, uległo tamże zniszczeniu zupełnemu lub częściowemu tylko, 2395 domów; 1106 osób utraciło życie, a 38 jest pokaleczonych,

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Lipca.

Łabęcki Karol, Prendowski Wojciech, Michałowski Adam, Kaczerkiewicz x., Zóbrzycka Izabella, z Polski; — Radoliński Stanisław, Ostrzeszowicz Faustyn, Kättel Emilia, Siemoński, Marianik Onufry, i Józef, z Galicyi; — Filitz Karol, Gerle Józef, Stahlberg, Weinstein, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Maciejowski, Jabłonowski Antoni, Telczyński Józef, Kubiczek Jakób, Dobrzański Józef, Czaplicka, do Polski; — Lewiecki, Zdanowski, Wielopolski Wincenty hr., Brzezowska, Oszeszewicz Faustyn, Dąmbski Władysław, Foltyński Józef do Galicyi. —

Doniesienia.

W składzie tytoniów tureckich, w kamienicy JW. hr. Wodzickiego przy ulicy Szewskiéj, można dostać tytoniu tureckiego po cenie zniżonéj złp. 2 gr. 8, który wprzód kosztował złp. 3. Cena drugiego gatunku złp. 2 gr. 15. (1r.)

Z Bióra Informacyjnego.

Potrzebne są: 1000, 3000, 4000 i 6 do 10,000 złp. na czyste i dostateczne hypoteki: tudzież 1,200 złp. pod bardzo korzystnemi warónkami.

— Do sprzedania z wolnéj ręki są: kamienica w jednéj z celniejszych ulic miasta; folwark o ½ od Krakowa; tudzież dwa fortepiany: wiedeński i wrocławski; dwa pojazdy i posadzka.